

W Afganistanie zakazano zabawek imitujących broń

23 lipca 2015

W ciągu trzech ostatnich dni Ramadanu ranna została ponad setka dzieci – wszystko wskutek zabawy atrapami pistoletów i karabinów.

Obchody Id al-Fitr, czyli trzech dni kończących Ramadan to dla muzułmańskich dzieci gratka – zazwyczaj dostają od rodziców niewielkie sumy pieniędzy, za które kupują sobie prezenty. Wskutek dostępności zabawek imitujących broń bilans ostatniego święta jest tragiczny: ranionych kauczukowymi nabojami z zabawek została ponad setka afgańskich dzieci. Wszystkie poszkodowane dzieci zostały ranne w oko. Dlatego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało policjantom oficjalne pozwolenie na konfiskatę plastikowych atrap broni.

Sprzedaży takich zabawek zakazał na początku lipca również Pakistan. Powody były stricte polityczne: chciano zmniejszyć w ten sposób podatność dzieci na pełne przemocy przekazy płynące od ekstremistów z prowincji Chajber Pasztunchwa, związanych z Al.-Kaidą. W Pakistanie popularne były plastikowe zabawki do złudzenia przypominające autentyczne karabiny maszynowe. Na ulicach można było spotkać bawiące się nimi nawet kilkuletnie dzieci. Psychologowie z Peszawaru stwierdzili, że obcując na co dzień z replikami broni palnej, te dzieci nie zawahałyby się pociągnąć za spust mając w rękach prawdziwe kałasznikowy.

Rok temu do grona państw, które zakazały sprzedaży „zabawkowej” broni dołączyła Brazylia. W ten sposób władze chciały ograniczyć falę przemocy i rozbojów na ulicach. Dla handlowców łamiących zakaz przewidziano wysokie kary finansowe. Zakaz obowiązuje również w Wenezueli i niektórych stanach USA. Na początku kwietnia 2015 podobny postulat padł w rosyjskiej Dumie.

Źródło: Strajk.eu